

W Y R O K

W IMIENIU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, dnia 1 lipca 1983r.

Sąd Najwyższy - Izba Wojskowa w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SN płk Stanisław Wojtczak

Sędziowie SN:

płk Józef Jeż /sprawozdawca/

płk Józef Juszcak

Protokolant

ppor. Jan Walencik

przy udziale Prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Edwarda Wiącka oraz obrońców: ad.1 - adw. Władysława Siły-Nowickiego, adw. Tadeusza de Virion, adw. Edwarda Wende, ad.2 - adw. Jerzego Biejata, adw. Macieja Dubois, adw. Jerzego Woźniaka, ad.3 - adw. Jadwigi Gorzkowskiej i adw. Krzysztofa Piesiewicza, po rozpoznaniu w dniach 27 i 28 czerwca 1983 r. na rozprawie sprawy nieprawomocnie skazanych za przestępstwa z art. 128 § 1 w zw. z art. 123 kpk:

1. cyw. Roberta Leszka Moczulskiego na karę 7 lat pozbawienia wolności,
2. cyw. Romualda Szeremietiewa oraz
3. cyw. Tadeusza Stańskiego na kary po 5 lat pozbawienia wolności, z powodu rewizji wniesionych przez obrońców wszystkich oskarżonych od wyroku Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 8 października 1983 r. sygn. SoW 50/82, kierując się przepisem art. 386 § 1 kpk

o r z e k i:

1. rewizji obrońców nie uwzględnić i zaskarżony wyrok w sprawie cywili: Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa i Tadeusza Stańskiego utrzymać w mocy;
2. na podstawie art. 547 § 1 kpk oraz art. 2 i 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wraz z późniejszymi zmianami zasądzić od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania rewizyjnego w równych przypadających im częściach oraz kwoty:
 - 12.000 /dwanaście tysięcy/ zł od Moczulskiego,
 - po 8.400 /osiem tysięcy czterysta/ zł od Szeremietiewa i Stańskiego tytułem opłat za instancję odwoławczą.

2735
829

U z a s a d n i e n i e
=====

Nieprawomocnym wyrokiem Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie z dnia 8 października 1982 r., za przestępstwo z art.128 § 1 w zw.123 kk, polegające na tym, że: "W latach 1979-1980, a Romuald Szeremietiew do 23.I.1981 r. w Polsce i poza granicami kraju, działając w celu obalenia przemocą ustroju PRL, osłabienia mocy obronnej kraju poprzez zerwanie jedności sojuszniczej z ZSRR, podjęli czynności przygotowawcze do osiągnięcia tego celu przez to, że utworzyli nielegalny związek pod nazwą Konfederacja Polski Niepodległej i realizując program tego związku, w szczególności:

- organizowali w kraju członków i sympatyków do działalności godzącej w interesy polityczne PRL,
- wykorzystywali aktualną sytuację polityczną i gospodarczą do kampanii propagandowej, mającej na celu uniemożliwienie konstytucyjnej działalności naczelnym organów władzy i administracji,
- organizowali i popularyzowali wydawnictwa oraz urządzali manifestacje, w których w konsekwencji nawoływali do osłabienia mocy obronnej kraju,
- utworzyli poza granicami kraju agendy związku, mające za zadanie popularyzację programu i wydawnictw tego związku oraz organizowanie funduszy na jego działalność krajową, skazani zostali cywile:
 - Robert-Leszek Moczulski na karę 7 lat pozbawienia wolności,
 - Romuald Szeremietiew na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz
 - Tadeusz Stański na karę 5 lat pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżyli obrońcy wszystkich oskarżonych z tym, że obrońcy oskarżonych Moczulskiego i Szeremietiewa w osobach adw. Władysława Siły-Nowickiego i adw. Jerzego Woźniaka wniosli oddzielną rewizję, natomiast pozostali obrońcy w liczbie sześciu adwokatów reprezentujących wszystkich oskarżonych, sporządzili jedną wspólną rewizję.

Pierwsza z tych rewizji zarzuca sądowi I instancji obrazę przepisów prawa karnego materialnego, a w szczególności art.123, 128 i 14 kk i domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonych Moczulskiego i Szeremietiewa. W uzasadnieniu swego wniosku rewizja ta podnosi, że oskarżonym nie można przypisać czynu polegającego na podjęciu działalności stanowiącej przygotowanie do obalenia przemocą ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdyż stojąc nawet na gruncie uzasadnienia zaskarżonego

wyroku oskarżeni nie planowali zamachu zbrojnego, natomiast rozważania dotyczące innych form przemocy, obezwładniających siły państwa przez wprowadzenie ich w stan bezbronności lub niemożności oparcia się przeciwnikowi, są po prostu nierealne, mogą być jedynie traktowane jako przejaw nieudolnego przygotowania, a przede wszystkim brak im znamienia bezpośredniości, w związku z czym można co najwyżej twierdzić o istnieniu po stronie oskarżonych zamiaru ewentualnego, którego nie przewiduje przecież konstrukcja przygotowania w rozumieniu zarówno przepisu art. 14, jak i 128 kk. Jeżeli zaś idzie o drugi element działania oskarżonych, a mianowicie "osłabienie mocy obronnej państwa", to rewizja stoi na stanowisku, że w sprawie nie występują nawet najmniejsze poszlaki przemawiające za tym, aby ta działalność również była objęta bezpośrednim ich zamiarem. Rewizja wprawdzie przyznaje, że z politycznego punktu widzenia działalność oskarżonych może być oceniona krytycznie, gdyż stworzenie opozycyjnej partii politycznej w naszych warunkach grozi osłabieniem sojuszków i w konsekwencji mocy obronnej państwa, jednak te słuszne lub niesłuszne przewidywania ubocznych skutków działania oskarżonych nie mogą uzasadniać przypisania im przestępstwa, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim.

Niezależnie od powyższego rewizja podnosi jeszcze zarzut rażąco niewspółmiernie surowej kary, aczkolwiek nie wiąże go ze swym zasadniczym, jedynym wnioskiem, zmierzającym do uniewinnienia oskarżonych. Zarzut ten rewizja opiera na treści art. 389 kpk wywodząc, że względy słuszności moralnej oraz celowości społeczno-politycznej czynią zaskarżony wyrok oczywiście niesprawiedliwym. Rewizja zwraca tu zwłaszcza uwagę na to, że oskarżeni podjęli swoją działalność jawnie i w zupełnie odmiennej sytuacji społeczno-politycznej, kiedy inne struktury organizacyjne czyniły to samo, a władza państwowa w zasadzie szerwała na taką działalność, gdyż ograniczała się do częste dokuczliwych, ale w istocie swych drobnych represji. W tych warunkach wymierzenie oskarżonym wysokich kar pozbawienia wolności pozostaje zdaniem rewizji w oderwaniu od winy, jaką według obowiązującej zasady subiektywizmu można im w ogóle przypisać.

Rewizja pozostałych obrońców wspólna dla wszystkich oskarżonych, pod adresem wyroku sądu I instancji podnosi następujące zarzuty:

1. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 128 w zw. z art. 123, art. 1 i 7 kk przez:
 - pozbawione podstawy dowodowej przyjęcie, że oskarżeni zmierzali do zmiany ustroju przemocą,

- przyjęcie, iż oskarżeni działali w celu osłabienia mocy obronnej PRL - poprzez zerwanie jedności sojuszniczej z ZSRR,
- naruszenie zasady indywidualizacji odpowiedzialności;

2. obrazę przepisów prawa karnego procesowego mogącą mieć wpływ na treść wyroku a to art. 357 i 372 § 1 poz. 1 kpk przez:

- nieuwzględnienie w motywach orzeczenia obszernego materiału dowodowego świadczącego o tym, "iż oskarżeni prowadzili działalność oczywiście jawną, nie zawierającą jakiegokolwiek przejawu używania siły a nadto nie ukrywali jej przed władzami państwowymi,
- oddalenie wbrew art. 155 § 1 i 313 § 1 kpk wniosków oskarżonych o przesłuchanie szeregu świadków oraz nie przeprowadzenie dowodów wnioskowanych w akcie oskarżenia, których oskarżyciel się zrzekł a Sąd orzekający ani z urzędu ani też na wniosek oskarżonych ich nie przeprowadził, co w konsekwencji/^{doprowadziło} do kolejnego uchybienia, a mianowicie;

3. błędu w ustaleniach faktycznych mającego wpływ na treść orzeczenia o winie oskarżonych przez przyjęcie, że oskarżeni swym działaniem godzili w ustrój PRL, podczas gdy z wyjaśnień ich złożonych w toku rozprawy wynikało, iż przedmiotem ich krytyki był system sprawowania władzy w czasie objętym aktem oskarżenia.

Podnosząc te zarzuty wspólna rewizja opracowana przez sześciu obrońców domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez całkowite uniewinnienie wszystkich trzech oskarżonych.

Obok rewizji obrońców poszczególni oskarżeni złożyli również w trybie art. 403 § 2 kpk pisemne oświadczenia, w których uzupełniali bądź rozszerzali wywody rewizji, względnie też zawarli swoje wnioski.

I tak w szczególności:

Oskarżony Robert Hoczulski w swych pismach z 31 grudnia 1982 r. i z maja 1983 r. zwrócił uwagę na jego zdaniem węzłowe zagadnienia sprawy stanowiącej przedmiot procesu i związane z nimi uchybienia sądu I instancji, wśród których wyodrębnił oddalenie wniosków odwodowych: o przesłuchanie kilkudziesięciu świadków, o odczytanie materiału dowodowego, z którego zrezygnował prokurator, o całkowite lub ponowne odczytanie szeregu dokumentów itp, a ponadto zarzucił utrudnianie mu prawa do obrony przez uniemożliwienie zapoznania się z protokołami rozpraw, jego zdaniem wadliwie sporządzonych i w efekcie wniósł o uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania w przypadku, gdyby sąd rewizyjny nie znalazł podstaw do jego uniewinnienia. Po zapoznaniu się w toku postępowania rewizyjnego z protokołami rozpraw przed sądem I instancji oskarżony ten dodatkowo podniósł, iż sposób zapoznania się z

aktami był dla niego niewystarczający, dotychczas nie udostępniono mu XXV i XXVI tomów akt, poszczególne protokoły zawierają liczne luki, przekręcenia i pomyłki i brak jest w nich istotnego fragmentu rozprawy a mianowicie przemówień końcowych stron zarejestrowanych na taśmie magnetycznej.

Oskarżony Romuald Szeremietiew w swych pismach z 1 stycznia 1983 r. i 3 czerwca 1983 r. podniósł, że pomimo jego uprzednich wniosków nie udostępniono mu protokołów rozpraw przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a po zapoznaniu się z tymi protokołami w toku postępowania rewizyjnego oraz negatywnym załatwieniu jego wniosku o sprostowanie treści protokołów i zażaleń w tym przedmiocie na postanowienie tego sądu oraz zarządzenia szefa sądu - zaprotestował przeciwko takiemu załatwieniu jego pism procesowych.

Oskarżony Tadeusz Stański natomiast w swym piśmie z dnia 5 stycznia 1983 r. zawierającym swoistą polemikę z poszczególnymi ustaleniami faktycznymi sądu I instancji złożył jeszcze nie umotywowany wniosek o uzupełnienie przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodów z dokumentów na okoliczności dotyczące stosowania przez KPN strajku powszechnego jako groźby oraz wywiadu oskarżonego Moczulskiego dla czasopisma "Kultura", przy czym w ogóle nie wskazał o jakie dokumenty tutaj chodzi, a także czy i gdzie są one zawarte.

Po wysłuchaniu wystąpień poszczególnych obrońców, którzy popierając swoje rewizje wnosili:

- adw. Władysław Siła Nowicki, adw. Tadeusz dw. Wirion i adw. Edward Wende - o uniewinnienie oskarżonego Moczulskiego,
- adw. Jerzy Biejał i adw. Maciej Dubois o uniewinnienie oskarżonego Szeremietiewa oraz ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zaś adw. Jerzy Woźniak tylko o uniewinnienie,
- adw. Jadwiga Gorzkowska i adw. Krzysztof Piesiewicz o uniewinnienie oskarżonego Stańskiego, bądź też o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania po uprzednim uzupełnieniu śledztwa, które winno zbierać dowody winy,

a także wystąpienia przedstawiciela Naczelnej Prokuratury Wojskowej, wnoszącego o nieuwzględnienie rewizji obrońców i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku odnośnie wszystkich trzech oskarżonych, Sąd Najwyższy rozważył w tej sprawie, co następuje:

I. Podnoszone w rewizjach i wnioskach oskarżonych zarzuty dotyczące obraby przepisów prawa procesowego, w szczególności przez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonych, rezygnację ze znacznej

części materiałów dowodowych wnioskowanych przez prokuratora, nieprawidłowości w zakresie sporządzania protokółów rozprawy itp. oraz związany z nimi wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a nawet cofnięcie jej do stadium postępowania przygotowawczego celem uzupełnienia materiału dowodowego, wymagają oczywiście oddzielnego ustosunkowania się i muszą być rozstrzygnięte przed pozostałymi zarzutami.

Przedmiotowa sprawa ma szereg licznych wątków i dokładne ich wyjaśnienie z uwzględnieniem dalszoplanowych szczegółów, tudzież różnych na nie spojrzeń, nie jest konieczne dla merytorycznego ustosunkowania się co do zasadniczych okoliczności zarzuczonego i przypisanego oskarżonym czynu. Stąd też Sąd Najwyższy uznał, że materiał dowodowy jakim dysponował sąd I instancji i jaki został przeprowadzony na rozprawie głównej jest w zasadzie wystarczający dla kontroli rewizyjnej wyroku i jego merytorycznej oceny. Nie zachodzi więc potrzeba uzupełnienia tego materiału. Jeżeli idzie natomiast o wniosek dowodowy złożony przez oskarżonego Stańskiego dopiero w postępowaniu rewizyjnym, to ze względu na jego daleko idącą ogólnikowość, a przede wszystkim brak wskazania konkretnych dokumentów, nie może on być uwzględniony.

Wszyscy oskarżeni podczas postępowania rewizyjnego zapoznali się z protokołami rozprawy przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Co do sposobu i formy tego zapoznania się oraz kompletności udostępnionych im materiałów nie mieli oni żadnych zastrzeżeń. Stwierdzenie to dotyczy również oskarżonego Moczulskiego, co wyraźnie wynika z treści jego oświadczenia z dnia 17 lutego 1983 r. Podnoszone później przez tego oskarżonego w pismach z maja 1983 r. i 6 czerwca 1983 r. zastrzeżenia w tym zakresie są więc gołosłowne tym bardziej, że XXV tom akt obejmuje część protokółów rozpraw przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie i łącznie z innymi był on wielokrotnie udostępniany wszystkim oskarżonym podczas przerw w rozprawie przed sądem wojskowym, co wynika z kilku notatek zawartych w aktach sprawy, natomiast XXVI tom akt obejmuje jedynie korespondencję związaną ze zmianą właściwości sądu w tej sprawie po wprowadzeniu stanu wojennego oraz postanowienia odwoławcze dotyczące rozstrzygnięć wniosków lub zażaleń oskarżonych w przedmiocie środka zapobiegawczego.

Efektem zapoznania się oskarżonych z protokołami rozprawy był tylko jeden wniosek o ich częściowe sprostowanie, jaki sporządził oskarżony Szeremietiew. Wniosek ten został negatywnie rozpoznany przez sąd I instancji. Sąd rewizyjny nie ma możliwości wzru-

szania incydentalnego postanowienia dotyczącego sposobu załatwienia wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy. Ogólnie trzeba jednak stwierdzić, że wniosek oskarżonego Szeremietiewa dotyczył głównie sprostowania nazwisk, poszczególnych nazw i określeń, czy też dat różnego rodzaju zdarzeń historycznych itp., a więc okoliczności, które w tej sprawie nie są najistotniejsze i od których nie zależy ocena winy oskarżonych. Jeżeli idzie o pozostałych oskarżonych, tj. Moczulskiego i Stańskiego, to aczkolwiek w swoich oświadczeniach kwestionują oni niektóre sformułowania zawarte w protokołach rozprawy, jednakże nie złożyli oni żadnych w tym przedmiocie wniosków. Podobnych wniosków nie złożyli również licznie reprezentowani obrońcy oskarżonych. Podnoszone przez oskarżonego Moczulskiego uwagi, zwłaszcza te, które dotyczą istotnych okoliczności sprawy, nie są oczywiście trafne. I tak wystarczy tutaj wskazać, że w swoich oświadczeniach ze stycznia i maja 1983 r. stanowczo przeczył on, aby kiedykolwiek w wyjaśnieniach na rozprawie wspominał on o tzw. taktyce działania KPN określanej mianem "Pół kroku z tyłu" oraz, aby takie jego wyjaśnienia zawarte były w protokole rozprawy. Tymczasem z protokołu rozprawy tak przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie /t. XX k. 578/, jak i przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie /t. XXVII k. 1958 i 2034 odwr./ wynika, iż na okoliczności omawianej taktyki postępowania KPN składał on obszernie wyjaśnienia z tą tylko różnicą, że nazywał ją: "pół kroku za czołwką". Istnienie takiej taktyki działania potwierdził nawet oskarżony Stański w swym oświadczeniu z dnia 5 stycznia 1983 r.

Zgodnie z praktyką przemówienia końcowe stron, w tym i oskarżonych nie są protokołowane szczególnie i do protokołu trafiają tylko wnioski końcowo wynikające z tych przemówień. Tak było również w przedmiotowej sprawie.

Oskarżeni w toku wieloletniego trwającego procesu mieli możliwość swobodnej wypowiedzi, korzystali z niej^a nawet wielokrotnie ją nadużywali, wykorzystując ławę oskarżonych do głoszenia swoich poglądów politycznych oraz szkalowania władz państwowych i PZPR /por. oświadczenie prokuratora z dnia 7 października 1981 r. na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie - t. XXIII k. 1097-1098/. Ich wyjaśnienia zostały szeroko zaprotokołowane i znajdują się w aktach sprawy. Są one w zupełności wystarczające i nie ma potrzeby dodatkowego odzwierciedlenia treści ich przemówień końcowych z nagrań na taśmie magnetycznej. Konkludując Sąd Najwyższy uznał, że zebrane materiały są wystarczające dla zajęcia merytorycznego stanowiska.

II. Wyrok sądu I instancji, aczkolwiek z uwagi na rozległość materiałów dowodowych zawiera pewne uproszczenia i skróty, to

jednak w wystarczający sposób ustala stan faktyczny, wskazuje dowody, indywidualizuje działalność poszczególnych oskarżonych, uzasadnia przyjętą kwalifikację prawną i wymiar kary, a więc odpowiada podstawowym wymogom procedury karnej w tym przedmiocie.

Przechodząc do zagadnień materialno-prawnych podniesionych w rewizjach, oświadczeniach procesowych oskarżonych oraz wystąpieniach ich obrońców wskazać należy, co następuje:

III. W świetle zebranych w tej sprawie dokumentów, a także wyjaśnień samych oskarżonych nie ulega żadnej wątpliwości, że utworzony przez nich związek o nazwie "Konfederacja Polski Niepodległej" zmierzał do zmiany ustroju społeczno-politycznego obowiązującego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Wynika to zwłaszcza z treści takich dokumentów jak:

- Akt Konfederacji Polski Niepodległej,
- Deklaracja Ideowa KPN,
- Tymczasowy Statut KPN,
- Platforma Wyborcza KPN,
- Poszczególne komunikaty, rezolucje, oświadczenia i apele Rady Politycznej oraz Kierownictwa Akcji Bieżącej KPN.

W dokumentach tych zawarte są między innymi następujące stwierdzenia:

- "PRL rządzona totalitarnie przez PZPR, stanowi współczesną formę zinstytucjonalizowanego wladztwa rosyjskiego nad Polską",
- "PRL jest formą radzieckiego wladztwa nad Polską, zaś PZPR głównym instrumentem radzieckiej dominacji",
- "KPN nie uznaje PRL za suwerenną polską państwowość i odmawia jej mandatu moralnego, prawnego i społecznego",
- "Celem nadrzędnym KPN jest odzyskanie niepodległości państwowej i narodowej w drodze usunięcia dominacji radzieckiej nad Polską i uzurpatorskiej dyktatury PZPR ... utworzenie na miejscu PRL suwerennej Trzeciej Rzeczypospolitej - prawnej i moralnej kontynuatorki Pierwszej /istniejącej do 1795 r./ i Drugiej /powstałej w 1918 r./.

Już tylko z przedstawionych powyżej sformułowań jasno wynika, że dążeniem KPN była zmiana aktualnie obowiązującego ustroju politycznego PRL i powrót do formy wzorowanej na Państwie Polskim okresu międzywojennego, której istoty nie ma potrzeby tutaj przypominać. Za takim celem utworzenia i działania KPN przemawiają zwłaszcza zawarte w Platformie Wyborczej KPN rozważania dotyczące ustroju państwowego oraz polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej państwa, a wśród nich: negowanie konstytucyjnej roli

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Frontu Jedności Narodu oraz nawoływanie do: tworzenia i niekrępowanego działania wszelkiego rodzaju partii politycznych, rewizji wszystkich umów między Polską a ZSRR, a przede wszystkim zasad przynależności Polski do Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zniesienia państwowego monopolu handlu zagranicznego, likwidacji Służby Bezpieczeństwa, tworzenia własności grupowej w zakładach pracy itp.

Wprawdzie oskarżeni, poza Moczulskim, w swych wyjaśnieniach odnośnie celu powołania i działania KPN używali sformułowania "walka z systemem sprawowania władzy" a nie "walka z ustrojem", to jednakże uwzględniając **naprowadzone wyżej założenia programowe trzeba przyjąć, że organizacja ta godząc w podstawowe założenia ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego PRL, zmierzała w istocie do zmiany ustroju państwowego, a nie tylko zmiany systemu władzy.**

W praktyce więc założona i kierowana przez wszystkich oskarżonych organizacja godziła w pryncypia ustrojowe określone w art.1 ust.1, 3 ust.1, 6 ust.2 oraz 11 ust.1 i 4 Konstytucji PRL i jako taka stosownie do brzmienia art.34 ust.3 tejże Konstytucji była oczywiście nielegalna.

Podnoszone w rewizjach obrońców i oświadczeniach oskarżonych zagadnienia dotyczące luki w ustawodawstwie w zakresie obowiązku rejestracji partii politycznych, jawnego utworzenia KPN, czy też okoliczności sposobu postępowania organów powołanych do ścigania przestępstw, które początkowo tylko utrudniały powstanie i działalność tej organizacji i dopiero później uniemożliwiły jej dalsze istnienie, są tutaj drugorzędne i nie mogą przesądzać o legalizmie ich działania. Dla uznania bezprawności KPN istotne znaczenie ma bowiem cel jej utworzenia i rozwijana działalność, które w świetle uprzednio naprowadzonych okoliczności nie tylko godziły w ustawę zasadniczą, ale wręcz były przez nią zakazane, natomiast sposób postępowania organów państwowych należy do kategorii taktyki uwzględniającej potrzeby rozpoznania i skutecznego przeciwdziałania działalności antypaństwowej. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że oskarżeni wbrew twierdzeniom zawartym w oficjalnych pismach procesowych doskonale zdawali sobie sprawę z bezprawności swych czynów, skoro z góry zakładali potrzebę "przeprowadzenia przez więzienia" wszystkich kadrowych członków swej organizacji /por.t.XXVII k.1998, 2005 odwr.-2006/.

W tej sytuacji okoliczność celu działania organizacji KPN nie budzi żadnych wątpliwości i w zasadzie została ona potwierdzona w rewizjach i wystąpieniach obrońców. Kwestionowane są przede wszystkim sposób i bezpośredniość z-mierzania do tego celu, które mogą

uzasadniać przyjętą przez sąd I instancji kwalifikację prawną z art.128 § 1 w zw. z art.123 kk.

Prawdą jest, że KPN i poszczególni jej członkowie w sposób bezpośredni nie nawoływali do walki zbrojnej, która jest klasyczną formą zastosowania przemocy przy obaleniu ustroju państwowego. Prawdą jest też, że tej formy przemocy ta organizacja nie odrzucała, o czym świadczą rozważania zawarte w teoretycznym opracowaniu oskarżonego Moczulskiego pt. "Rewolucja bez rewolucji" - rozdział 3 ust.9 oraz art.9 i 11 Tymczasowego Statutu KPN.

Rzecz jednak w tym, iż obok akcji zbrojnych, pod pojęciem przemocy należy również rozumieć działalność prowadzącą do uniemożliwienia konstytucyjnej działalności naczelnych organów władzy lub administracji państwowej. Chodzi więc o tego rodzaju działalność, która wręcz paraliżuje i niweczy poczynania prawowitych władz. Taką działalność KPN zakładała i na to zebrano w sprawie odpowiednie dowody.

Istotne jest tutaj także i to, że oskarżeni, którym przypisano takie czynności przygotowawcze, sami nie musieli używać tej przemocy lub planować w przyszłych akcjach swój osobisty udział. Dla realizacji dyspozycji przepisu art.128 § 1 w zw. z art.123 kk wystarczy bowiem, że użycie tak rozumianej przemocy było przez nich przewidziane jako środek działania zmierzający do przejęcia władzy i w efekcie zmiany ustroju państwa.

Dowodem tego jest przede wszystkim treść rozważań zawartych we wspomnianym już opracowaniu "Rewolucja bez rewolucji", jakie ukazało się w bondobitowym wydawnictwie "Droga nr 7" w czerwcu 1979 r. /t.EK k.153/, a następnie aż do 1981 r. było wznowiane. Chodzi tu w szczególności o treść dotyczącą tzw. narodowej, konstruktywnej rewolucji, poszczególnych etapów jej działania, zwłaszcza etapu V, polegającego na przejęciu władzy /rozdział 3 ust.9 i 10/, eksplozji sprowokowanej, która również dotyczy może eksplozji zainicjonowanej i obowiązującej w nich trzech zasad działania, tj.: strajku okupacyjnego, strajku powszechnego oraz najważniejszej z nich tzw. samoorganizacji społeczeństwa, które w efekcie paraliżują transport, łączność, komunikację, energetykę itp., a więc paraliżują możliwość działania władz /rozdział 4 ust.14/.

Znamienne są także rozważania dotyczące czynnika siły /rozdział 4 ust.15/, w których stwierdza się wprost, że walka o niepodległość nie jest filonoficzną dysputą, ale bezpośrednim, brutalnym starciem sił, żeby była ona skuteczna to musi za nią stać wielka siła, którą oczywiście stworzyć musi opozycja.

Tworzenie zorganizowanych struktur politycznych, parapoli-
tycznych i społecznych, w powiązaniu z taktyką "pół kroku za czo-
łówką", której istotą było oszczędzanie własnych sił oraz potrzeba
utrzymywania bezpośredniego kontaktu ze społeczeństwem, stanowiło
dla KPN regułę działania w realizacji założonego celu.

Opracowanie oskarżonego Moczulskiego "Rewolucja bez re-
wolucji" jako swoiste teoretyczne studium, model przewidywanych
zdarzeń społeczno-politycznych, które sprawnie przeprowadzone mogły
mieć szanse powodzenia, było dla całej KPN, a w tym również i prze-
de wszystkim dla oskarżonych, politycznym programem działania. Za
takim stwierdzeniem obok dowodów wskazanych w uzasadnieniu zaskar-
żonego wyroku przemawiają także poszczególne sformułowania zawarte
w tym opracowaniu a dotyczące celu działania i stosunku do ZSRR,
które w dosłownej niemal treści użyte w tak niepodważalnych doku-
mentach programowych jakimi są Deklaracja Ideowa oraz Platforma
Wyborcza KPN. Ponadto oskarżeni, a zwłaszcza Moczulski, niejednokrot-
nie w swej politycznej działalności nawiązywali do modelowych roz-
wiązań prezentowanych w omawianym opracowaniu, co znalazło swój
wyraz w stosunku do strajków na Wybrzeżu Gdańskim i w Szczecinie
w okresie lata 1980 r. I tak w szczególności we wrześniu 1980 r.
oskarżony Moczulski sporządził opracowanie pt. "Po sukcesie straj-
kowym", w którym w wyraźny sposób odwoływał się do wysuniętej w
"Rewolucji bez rewolucji" zasady samoorganizowania się oraz wręcz
stwierdził, że wszystkie oświadczenia i apele Kierownictwa Akcji
Bieżącej KPN w okresie strajków począwszy od 1 lipca 1980 r. na-
wolywały do samoorganizacji. Wydawnictwo to było kolportowane
przez członków KPN, znaleziono je między innymi w mieszkaniu oby-
watela USA Zbigniewa Wołyńskiego w Warszawie, kolportował je rów-
nież oskarżony Szeremietiew /t.I k.21-24, k.47, t.VI k.150-161,
t.IX k.138-140, t.XXVII k.1979 odwr. - 1981 i k.1998/.

W tej sytuacji wywody poszczególnych oskarżonych jakoby
"Rewolucja bez rewolucji" wydana przed utworzeniem KPN stanowiła
tylko osobiste opracowanie i poglądy oskarżonego Moczulskiego oraz
nie była programem działania KPN są tylko werbalnym zaprzeczeniem.

Z powyższych rozważań wynika zatem, że oskarżeni jako
organizatorzy i kierownicy KPN mieli jasno sprecyzowany cel dzia-
łania, a mianowicie zmianę ustroju państwowego PRL oraz służący do
jego osiągnięcia środek w postaci specyficznego rodzaju przemocy,
którą zakładali i z której skorzystać oczywiście chcieli. Wbrew
twierdzeniom rewizji nie był to ani cel uboczny, ani przypadkowy,
czy też wynikowy. Był to po prostu zasadniczy, główny, czy też

jak go określano nadrzędny cel, do którego oskarżeni zmierzali i któremu podporządkowali całą swą działalność. Nie może być więc mowy o ewentualnym zamiarze oskarżonych, gdyż chcieli oni zmiany ustroju państwowego i do tego celu dążyli poprzez założenie nielegalnej organizacji i realizację jej programu, a więc działali w zamiarze bezpośrednim.

Podjęte przez oskarżonych czynności dopiero w przyszłości miały im stworzyć warunki do finalizacji przestępnego przedsięwzięcia, tj. zbliżyć ich do następnej formy stadialnej, określonej w treści art. 123 kk. Stąd też twierdzenie rewizji o braku znamienia bezpośredniości w przypisanych oskarżonym czynnościach nie jest trafne, gdyż owe znamię dotyczy zamiaru przestępnego, nie zaś samych czynności przygotowawczych, które w swej istocie poprzedzają realizację zamierzonego celu, tj. bezpośrednio zmierzanie do obalenia przemocą ustroju państwowego.

Założona przez oskarżonych nielegalna organizacja była stosunkowo liczna. Sam oskarżony Moczulski liczbę jej członków określił na około 60.000 /t. XXVII k. 1993 odwr./. Oznaczała się ona też zwartą strukturą i rozwiniętą aktywną działalnością antypaństwową poprzez urządzenie różnego rodzaju wieców, marszów i pochodów, organizowanie słownej i pisemnej propagandy, zmierzającej do uniemożliwienia konstytucyjnej działalności naczelnych organów władzy i administracji oraz nawoływania do osłabienia mocy obronnej kraju tudzież przez stworzenie za granicą własnych agend zajmujących się współpracą z antysocjalistycznymi ośrodkami, popularyzacją działalności KPN, organizowaniem dla niej funduszy oraz docieraniem do wpływowych polityków państw obcych. Tego rodzaju działalności wbrew twierdzeniom rewizji obrońców nie można uznać za przejaw przygotowania nieudolnego, a wręcz przeciwnie zawiera ona znamiona na pograniczu działalności przestępczej określonej w art. 123 kk.

IV. Współczesny świat podzielony jest nie tylko pod względem politycznym czy gospodarczym, ale również pod względem militarnym. Polska Rzeczpospolita Ludowa jako kraj socjalistyczny należy do państw Socjalistycznej Wspólnoty i jest członkiem zarówno Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, jak i Układu Warszawskiego. Szczególne więzi przyjaźni i współpracy łączą nasz kraj na mocy stosownego porozumienia z pierwszym państwem socjalistycznym Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Znalazło to swój wyraz także w art. 6 ust. 2 Konstytucji. Przyjaźń z ZSRR i udział w Układzie Warszawskim gwarantują Polsce istnienie i jej państwowy byt. Stąd też moc obronna naszego kraju to nie tylko baza technicz-

na, organizacja i sprawność sił zbrojnych, ale również wojskowy sojusz państw Socjalistycznej Wspólnoty i jego zwartość.

Wszyscy oskarżeni w swoich wyjaśnieniach przed sądem nie kryli swego antyradzieckiego nastawienia i wręcz manifestowali antykomunizm. Cała ich działalność wyrażona zwłaszcza w dokumentach programowych, wydawnictwach propagandowych, oświadczeniach i apelach, a także w wywiadach dla obcej prasy i telewizji zawierała antyradzieckie tezy oraz wysuwała warunki praktycznie nawołujące do zerwania sojuszu z ZSRR i wyjścia z Układu Warszawskiego, co w konsekwencji prowadziłoby do osłabienia mocy obronnej państwa. Sposób i zakres działania oskarżonych, zarządzane przez nich manifestacje oraz sporządzane rozliczne rezolucje, np. w kwestii Ukrainy /t.IX k.136-137/ sprawiał, że godzili oni nie tylko w jedność sojuszniczą PRL z ZSRR chronioną normą art.133 kk, ale przede wszystkim czynili przygotowania do osłabienia mocy obronnej kraju. Zasadna jest zatem kwalifikacja prawna zastosowana przez sąd I instancji również i w odniesieniu do tej formy działalności oskarżonych.

V. Wyrok sądu I instancji wolny jest od uchybień w zakresie obrazy prawa karnego materialnego i błędów w ustaleniach faktycznych, w związku z czym wnioski o uniewinnienie oskarżonych są niezasadne. Oskarżeni, aczkolwiek werbalnie oświadczyli w swych wyjaśnieniach, iż czują się niewinni, to jednak ich faktyczne zachowanie się w sądzie I instancji przeczyło niewinności. Wystarczy tu wskazać wnioski płynące z przemówień końcowych oskarżonych. I tak oskarżony Moczulski oświadczył, że jeżeli art.128 § 1 kk, z którego został oskarżony przewiduje karę 10 lat pozbawienia wolności, to o taką karę wnosi /t.XXX k.2565/, natomiast oskarżony Stański swe wystąpienie zakończył oświadczeniem, że o nie nie prosi, gdyż "my przegraliśmy, ale po nas przyjdą inni" /t.XXX k. 2561/.

Wymierzone oskarżonym kary są adekwatne do winy i stopnia społecznego niebezpieczeństwa przypisanego im czynu i w należyтым stopniu indywidualizują ich udział w jego popełnieniu.

Nazwiska wszystkich oskarżonych figurowały w akcie utworzenia KPN, wszyscy oni byli członkami władz naczelných tej organizacji, tj. Rady Politycznej i Kierownictwa Akcji Bieżącej z tym, że oskarżony Moczulski był teoretykiem organizacji i sprawował funkcję przewodniczącego wymienionej rady, jemu też podlegała działalność zagraniczna, oskarżony Szeremietiew pełnił dodatkowo funkcję ideologa i szefa szkolenia, natomiast oskarżony Stański

był jeszcze kierownikiem Warszawskiego Obszaru KPN oraz jednocześnie kierownikiem sekretariatu KAB.

Prawdą jest, że sytuacja społeczno-polityczna kraju w okresach : działalności oskarżonych, prowadzenia przeciwko nim postępowania przygotowawczego, sądowego przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie, a następnie przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego, wyrokowania i wreszcie postępowania rewizyjnego, ulegała zmianom i przeobrażeniom, ale też wspólne dla tych wszystkich okresów było płynące z działalności oskarżonych, godzących w konstytucyjne pryncypia - zagrożenie.

Wszyscy oskarżeni posiadali wyższe wykształcenie prawnicze, od dłuższego czasu ^{nie}pracowali zawodowo, lecz zajmowali się działalnością antypaństwową, która niejako była ich źródłem utrzymania.

Nie znajdując w tej sytuacji jakichkolwiek podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

